

12.09.2018

Kapłan: Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca Twoich wiernych i zapal w nich ogień Twojej miłości.

Wierni: Ześlij Ducha Twego, a powstanie życie i odnowisz oblicze ziemi.

Kapłan: Módlmy się. Boże, Ty pouczyłeś serca wiernych światłem Ducha Świętego, daj nam w tym Duchu poznać, co jest prawe i zawsze się radować Jego pociechą. Przez Chrystusa, Pana naszego

Psalm 95 Wielkiemu Bogu chwała!

- 1** Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu,
wznośmy okrzyki na cześć Skały naszego zbawienia:
2 przystąpmy z dziękczynieniem przed Jego oblicze,
radośnie śpiewajmy Mu pieśni!
3 Albowiem Pan jest wielkim Bogiem
i wielkim Królem ponad wszystkimi bogami:
4 głębiny ziemi są w Jego ręku
i szczyty gór należą do Niego.
5 Morze jest Jego własnością: bo On sam je uczynił,
i stały ląd ukształtowały Jego ręce.
6 Wejdźcie, uwielbiamy, padnijmy na twarze
i zegnijmy kolana przed Panem, który nas stworzył.
7 Albowiem On jest naszym Bogiem,
a my ludem Jego pastwiska
i owcami w Jego ręku.
Obyście usłyszeli dzisiaj głos Jego:
8 Nie zatwardzajcie serc waszych jak w Meriba,
jak na pustyni w dniu Massa,
9 gdzie Mnie wasi przodkowie wystawiali na próbę
i doświadczali Mię, choć dzieło moje widzieli.
10 Tamto pokolenie budziło we Mnie wstręt przez lat czterdzieści,
i powiedziałem: «Są oni ludem o sercu zbłąkanym
i moich dróg nie znają».
11 Przeto przysięgłem w moim gniewie:
«Nie wejdą do [miejsca] mego odpoczynku».

Czytać i rozumieć:

Psalm składa się z dwu części: hymnu procesyjnego ku czci Pana i części pouczającej, przeznaczonej na uroczystość czytania Prawa (por. Ps 81; 100) w czasie świąt jesiennych (Pwt 31,11). Całość może pochodzić z VIII—VI w. przed Chr.

1—2. Początek jest adresowany do ludu Bożego z okazji święta w Jerozolimie. Celem jego jest wychwalanie Boga, opoki Izraela Bożego, stanowiącej mocne oparcie w chwili niebezpieczeństwa ze strony wrogów. W ten sposób także określano potęgę Boga (por. Pwt 32,30 n). Procesja odbywała się w świątyni przed Bogiem zamieszkującym w sposób tajemniczy na Syjonie. Nowy Testament także zwraca uwagę ludu Bożego na ważność wychwalania Boga w „sercach naszych”, z uczuciem wewnętrznego oddania (Ef 5,20).

3—5. Pierwszą racją wychwalania Boga jest Jego wielkość, przekraczająca wszelką inną na świecie. Bóg nie ma rywala, jest wielki, i jako Król wszechświata wszystkich rzekomych bogów.

6—7. Drugim dowodem wielkości Boga jest Jego przymierze z ludem. Psalm wyraża tutaj pokorę człowieka wysoko wyniesionego. „Oddawanie hołdu” jest też określone wyrazami bliskoznacznymi: „klękniemy”, „pokłonimy się”. Człowiek nigdy nie jest godny tego, aby go Bóg prowadził, jak dobry pasterz prowadzi swoje owce. Pasterz jest sługą trzody jemu

powierzonej. Któż może przypuszczać, że Pan posiada podobne nastawienie w stosunku do nic nie znaczącego człowieka? A jednak tak właśnie jest, jak o tym wiemy z historii zbawienia. W Nowym Testamencie Chrystus maluje obraz Dobrego Pasterza szukającego zgubionej owieczki, Pasterza, którego owce znają i który jest gotów oddać za nie życie (Mt 15,24; 8,12 nn; J 10,1 n).

8—9. Hymn przechodzi obecnie w mowę posłańca Bożego, wypowiedzianą przez proroka. „Czyni”, o których mowa, zostały dokonane przez Boga w Egipcie i przy Morzu Czerwonym, gdzie Izrael Boży został uratowany od zagłady. Cóż może być gorszego od zatwardziałego serca?

Medytacja Słowa:

Panie, otwórz moje usta!

Usta moje będą głosić Twoją chwałę! Okazja to do rachunku sumienia. Wszystko to, co mówię, powinno być samo przez się argumentem przemawiającym na korzyść Boga. Słowo nie może świadczyć przeciw Bogu. Nie może, nawet, ostatecznie, nie jest w stanie.

Pan jest Bogiem wielkim. Biblia mówi nieraz o Bogu tak, jakby byli inni bogowie. Ale to tylko jakby cytaty bałwochwalczych wierzeń. To jakby tło potrzebne jedynie do ukazania wielkości Pana, który jest Bogiem wielkim.

Padać na twarz, klękać przed Panem. To tylko konsekwencje tego, że Pan jest Bogiem wielkim. Wobec Niego nam najbardziej wypada skłonić się nisko — jeśli wręcz nie upaść na twarz — i zgiąć w pokorze kolana. Można by powiedzieć, że to też metafora, że nie najważniejsza na modlitwie jest pozycja ciała. Ale przecież nie można powiedzieć, że są pozbawione wszelkiego sensu praktykowane od dawna przyklęknięcia, prywatne leżenie krzyżem i długie wędrówki na kolanach, aż do krwi poranionych. To dosłowna odpowiedź na tę zachętę Psalmisty: „Uwielbiamy Go padając na twarze, klękniemy przed Panem, który nas stworzył”.

Nie jest powiedziane, w jakiej pozycji spędził Jezus swoją pełną bólu noc w Ogrójcu, ale trudno sobie wyobrazić, żeby nawet siedział. On albo klęczał, albo pozostał tak, jak upadł na swoje święte oblicze. Mateusz mówi: „Upadł na twarz i modlił się” (Mt 26, 39); podobnie Marek: „Upadł na ziemię” (Mk 14, 35); najwyraźniej Łukasz: „Upadł na kolana i modlił się” (Łk 22, 41).

W wielu sanktuariach świata pokazuje się bruzdy wyżłobione kolanami pielgrzymów, którzy święte miejsca obchodzą na klęczkach.

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego! Modlitwa nie jest monologiem; jest dialogiem, co oznacza, że mówi nie tylko człowiek, lecz także Bóg. Trzeba więc uważać, żeby „nie zagadać Boga”. Trzeba się uciszać co chwila i nasłuchiwać, czy czasem Bóg do nas nie mówi. Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego!

Nie tak pojmowali to Izraelici w czasie swej wędrówki do Ziemi Obiecanej. Czy można się dziwić, że Bóg tak przykro ich wspomina? „Wstręt we Mnie budzili, lud o sercu zbłąkanym, dróg moich nie znają”. Straszne! Ale czy Pan Bóg nie usprawiedliwia ich choć trochę, kiedy mówi, że są ludem o „zbłąkanym sercu”? „Zbłąkanie się” zazwyczaj nie jest wynikiem złej woli. Jest dowodem ludzkiej słabości i niezawinionego braku rozeznania.

Może jednak nie wszystko jeszcze stracone?

Sugestie do kontemplacji:

„Wznies więc swe oczy ku niebu. Oto Ja, a ze Mną wszyscy święci moi, którzy na tym świecie stacali boje, teraz się radują, teraz są pocieszeni, bezpieczni, już zażywają pokoju i pozostaną ze Mną na zawsze w królestwie mego Ojca” (*Naśladowanie Chrystusa*, III, 47,4).

